

Jerzy Wiśniewski (1928–1983)*

Trudność pisania o Jerzym Wiśniewskim jako mediewiście wynika z tego, że ten uczeń Gerarda Labudy, będąc badaczem dziejów osadnictwa – pogranicza polsko-litewsko-ruskiego przede wszystkim (północno-wschodniego Mazowsza, Podlasia), ujmował procesy osadnicze integralnie jako wzajemne oddziaływanie człowieka i środowiska geograficznego w długim trwaniu, od wczesnego średniowiecza po wiek XX. Z takim podejściem łączyła się konieczność traktowania osadnictwa jako zjawiska nie tylko gospodarczego, ale też politycznego, a przede wszystkim społecznego. Badania nad dziejami osadnictwa prowadzone są na określonej przestrzeni, są więc rodzajem historii regionalnej i wymuszają uwzględnienie także stosunków etnicznych, mikrostruktur społecznych oraz stosunków własnościowych. Dlatego też J. Wiśniewski uważał, że historii osadnictwa nie można traktować bezosobowo. Z tego między innymi wyrosła jego druga pasja – do genealogii i biografistyki. Dodajmy do tego, że karierę naukową zaczynał jako badacz dziejów Pomorza Zachodniego w XVIII–XIX wieku. Był więc historykiem wszechstronnym, przekraczającym tradycyjne cezury podziału kompetencji badawczych, stąd zyskał w kręgu najbliższych współpracowników żartobliwe miano „omnibusa”. Z równą bowiem swobodą poruszał się w problematyce wczesnego średniowiecza, podejmując np. próbę lokalizacji plemienia Luciców nad Bugiem i Narwią¹, czy epocę nowożytną, gdy przeprowadzał erudycyjny wywód przodków króla Stanisława Augusta².

* Pani prof. dr Dorocie Michaluk z UMK w Toruniu i Panu dr. Andrzejowi Buczył z IH PAN chciałbym złożyć serdeczne podziękowania za lekturę niniejszego tekstu i stosowne uwagi.

¹ J. Wiśniewski, *Lucice czy Łuticze w Povesti vremennych let i próba ich lokalizacji*, w: *Ars historica. Prace z dziejów powszechnych i Polski* [Księga ku czci prof. Gerarda Labudy], red. M. Biskup i in., Poznań 1976, s. 311–320, mapa.

² J. Wiśniewski, *W sprawie pochodzenia rodu króla Stanisława Augusta (w związku z „genealogicznym wywodem” Jerzego Łojka)*, KH 87, 1980 (1981), nr 2, s. 459–469. Bibliografię prac Jerzego Wiśniewskiego zestawia jego syn, Wojciech Wiśniewski w pracy zbiorowej pt. *Jerzy Wiśniewski (1.01.1928–30.10.1983 r.)*, red. A. Dobroński, Łomża 2000, s. 133–157. Nie licząc wspomnianej książki, Jerzemu Wiśniewskiemu poświęcono 42 artykuły, w tym wspomnieniowe i nekrologi, tamże, s. 129–131. Dane biograficzne i te dotyczące przebiegu kariery naukowej oparłem na wspomnianych wyżej tekstach, zwłaszcza zaś: S. Aleksandrowicz, *Jerzy Wiśniewski*, tamże, s. 7–9; tenże, *O profesorze Jerzym Wiśniewskim wspomnienia i refleksje*, tamże, s. 83–88; *zapiskach autobiograficznych samego Wiśniewskiego*, tamże, s. 99–121. Wykorzystałem także dokumentację z archiwum IH PAN, w tym teczkę personalną i obszerne sprawozdanie z procedury habilitacyjnej, przeprowadzonej przed Radą Wydziału Historyczno-Filozoficznego UAM, a także własne wspomnienia i rozmowy z Kolegami z Pracowni Słownika Historyczno-Geograficznego Małopolski IH PAN w Krakowie.

Jerzy Wiśniewski pochodził z drobnoszlacheckiej rodziny osiadłej od dawna na północnym Podlasiu. Wiśniewscy herbu Trzaska przybyli do Augustowa na początku XVIII wieku z Wiśniewa Wielkiego w parafii Piski wraz z kilku innymi rodzinami z Mazowsza. Urodził się 10 stycznia 1928 roku we wsi Kołaki Kościelne pod Zambrowem na Mazowszu jako syn miejscowego nauczyciela Tomasza Wiśniewskiego, urodzonego w Augustowie (zm. 1945) i Zofii z Maciunasów, urodzonej w Szawlach na Litwie, lecz wychowanej w Wilnie (zm. 1933). W latach 1934–1941 pobierał nauki w szkole powszechnej w Łomży. W okresie okupacji niemieckiej samodzielnie przerabiał program gimnazjalny, po wojnie zaś uczęszczał do gimnazjum w Grajewie, gdzie w 1946 roku uzyskał małą maturę. Zapisał się wówczas na Uniwersytet Poznański i po ukończeniu kursu wstępnego na tzw. roku zerowym podjął studia historyczne (1947–1951). Równocześnie w latach 1950–1951 uczęszczał na wybrane wykłady i seminaria slawistyczne i językoznawcze uwieńczone zaliczonymi kolokwiami. Jego pierwszym mistrzem był prof. Gerard Labuda, drugim zaś prof. Henryk Łowmiański, jako kierownicy seminarium doktorskiego. Jeszcze w czasie studiów uzyskał stypendium Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (w latach 1949–1951 pracował na stanowisku stażysty w Archiwum Państwowym w Poznaniu), co po zakończeniu studiów obligowało go do podjęcia pracy w placówce archiwalnej. Pracę magisterską pt. *Rozwój badań geograficzno-historycznych nad Wielkopolską* obronił w 1951 roku. Choć był zdolnym studentem, z powodu swojego pochodzenia społecznego na stanowisko asystenta na Uniwersytecie Poznańskim liczyć nie mógł. W tym samym roku poślubił mieszkającą w Poznaniu, pochodzącą z ziemiańskiej rodziny Krystynę Śląską, która otrzymała posadę asystentki w Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie, dokąd oboje wyjechali. Wiśniewski zatrudnił się w tamtejszym Archiwum Państwowym, gdzie na stanowisku asystenta pracował do 1952 roku. Po utworzeniu Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk (dalej: IH PAN) w 1953 roku Gerard Labuda zatrudnił swojego ucznia w Zakładzie Historii Pomorza w Poznaniu, w którym Wiśniewski przepracował kolejne piętnaście lat, do roku 1968, kiedy przeniósł się do Krakowa. Jego zadaniem było przygotowanie materiałów do planowanych syntez historii Pomorza i historii Polski.

Pierwsze publikacje naukowe Jerzego Wiśniewskiego dotyczyły dziejów Pomorza Szczecińskiego³. W 1960 roku obronił pracę doktorską pt. *Rozwój społeczno-gospodarczy Szczecina w latach 1713–1805*⁴. Rok później opublikował kolejne studium, tym razem o Wiośnie Ludów na Pomorzu⁵. Prace te wykonywał w ramach

³ J. Wiśniewski, Przesłanki tworzenia się układu kapitalistycznego w rolnictwie zachodniopomorskim w XVIII w., KH 61, 1954, nr 4, s. 116–136; tenże, Kształtowanie się stosunków kapitalistycznych w rzemiośle i przemyśle na Pomorzu Zachodnim w pierwszej połowie XIX w., Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza 1, 1955, s. 9–34; tenże, Początki układu kapitalistycznego na Pomorzu Zachodnim w XVIII w., tamże, s. 135–207.

⁴ J. Wiśniewski, Początki układu kapitalistycznego (1713–1805), w: Dzieje Szczecina, red. G. Labuda, t. 2, Warszawa 1963, s. 417–649. W 1985 roku ukazało się wydanie 2, zmienione i rozszerzone.

⁵ J. Wiśniewski, Wiosna Ludów na Pomorzu Zachodnim, w: Pomorze na progu dziejów najnowszych, red. T. Cieślak, Warszawa 1961, s. 131–179.

obowiązków służbowych i niejako z przymusu⁶. Prawdziwą jego pasją były bowiem dzieje osadnictwa, zwłaszcza pogranicza polsko-rusko-litewskiego, obejmującego terytorium dawnej Jaćwieży, północno-wschodniego Mazowsza i Podlasia, od końca wieku XIV, poprzez wiek XV i XVI do połowy wieku XVII, a nawet dalej⁷. Dzieje tych ziem – pozbawione elementarnych opracowań – to była wówczas prawdziwa *terra incognita*, na którą odważnie wkroczył Wiśniewski, co podkreślał z uznaniem w opinii o nim Marian Biskup. Okres poznański w naukowym życiu Jerzego Wiśniewskiego był bardzo płodny. To wówczas powstał kanon prac z dziejów osadnictwa tego regionu, które przyniosły mu uznanie środowiska naukowego i sławę. Do dzisiaj stanowią one punkt wyjścia badań nad dziejami osadnictwa pogranicza polsko-rusko-litewskiego.

Pierwszą pracą J. Wiśniewskiego na temat Podlasia była polemika z Aleksandrem Kamińskim, podjęta w 1957 roku, na temat zasięgu kasztelanii święckiej na Mazowszu, przebiegu granicy polsko-ruskiej nad rzeką Sliną na Nurcu, Mieni, Markówce, Lizie i Narwi we wczesnym średniowieczu, przynależności do Mazowsza Tykocina, etnicznego pochodzenia ludności mieszkającej nad Sliną⁸. W tym samym roku przygotował dla Komisji Wydawnictw PAN „Projekt instrukcji wydawniczej Lustracji dóbr królewskich XVI–XVIII w.” W 1959 roku Wiśniewski we współpracy z Jerzym Topolskim opublikował dwie lustracje województwa podlaskiego z XVI wieku, które były podstawowym źródłem do badań gospodarczych i osadniczych dotyczących Podlasia⁹. W latach 1959–1968 obaj przygotowali do druku kolejne lustracje Podlasia z lat 1661–1664. Nie zostały opublikowane i z pewnością pozostają w różnych miejscach w całości lub fragmentach w maszynopisie, gdyż niektórzy z historyków mieli okazję z nich skorzystać. Miejsce przechowywania archiwalnych rękopisów tych lustracji nie jest dzisiaj znane. Nowego impulsu tym badaniom nadało uczestnictwo Jerzego Wiśniewskiego w Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej Białostockiego Towarzystwa Naukowego, utworzonej przez Jerzego Antoniewicza w 1959 roku. Miała ona interdyscyplinarny charakter, a jej zadaniem była rozszerzenie wiedzy na temat Jaćwięgów, zamieszkujących niegdyś tereny Suwalszczyzny i północnego Podlasia, zanim zostali wytępieni bądź przesiedleni przez Krzyżaków po 1283 roku. W projekcie przeważali archeolodzy, etnografowie i językoznawcy; wśród nich było dwóch językoznawców z Uniwersytetu w Lund w Szwecji: prof. Knut Olaf Falk, au-

⁶ Szerzej omawia te badania A. Wędzki, Północno-zachodnia Polska w badaniach Jerzego Wiśniewskiego, w: Jerzy Wiśniewski (jak w przyp. 2), s. 11–15.

⁷ Dokonania Jerzego Wiśniewskiego na tym polu były przedmiotem kilku syntetycznych opracowań: S. Alexandrowicz, J. Maroszek, Jerzy Wiśniewski jako badacz dziejów Podlasia i ziem sąsiednich, *Studia polsko-litewsko-białoruskie*, red. J. Tomaszewski, E. Smułkowa, H. Majecki, Warszawa 1988, s. 9–21; H. Rutkowski, Jerzy Wiśniewski historyk osadnictwa, *Ziemia Łomżyńska* 1, 1989, s. 7–16; J. Maroszek, Badania J. Wiśniewskiego dziejów Podlasia i Grodzieńszczyzny a obecny stan wiedzy, w: Jerzy Wiśniewski (jak w przyp. 2), s. 17–28; J. Szumski, Badania profesora Jerzego Wiśniewskiego nad osadnictwem w powiecie sejneńskim. Źródła, metody, wyniki, tamże, s. 29–31.

⁸ J. Wiśniewski, W sprawie badań nad pograniczem Jaćwieży, *PH* 48, 1957, z. 2, s. 319–326.

⁹ Lustracja województwa podlaskiego 1570 i 1576, wyd. tenże, J. Topolski, Wrocław–Warszawa 1959.

tor klasycznej już wtedy polskojęzycznej książki o toponimii Suwalszczyzny¹⁰, i doc. dr Jerzy Nalepa, wkrótce autor pierwszej monografii Jaćwięgów¹¹.

Jerzy Wiśniewski został kierownikiem niewielkiej sekcji historycznej. Badania mogły być prowadzone jedynie na terenie Polski, w której granicach leżały ziemie południowej Jaćwieży, a i tak nie objęły części, którą posiadali Krzyżacy na obszarze Wielkich Jezior mazurskich. Poznaniem najstarszego osadnictwa na tym obszarze, w tym także badaniami siedzib Jaćwięgów, zajmowali się archeolodzy. Pierwsze pisane źródła historyczne, które mogli wykorzystać w swych badaniach historycy, dotyczyły czasów późniejszych, wieku XV i następnych, gdy rozpoczęło się ponowne zasiedlanie ziem pojaćwieskich. Wiśniewski wykorzystał niepenetrowany dotąd przez historyków olbrzymi materiał rękopiśmienny, w tym zbiory archiwalne znajdujące się w archiwach i bibliotekach na terenie ówczesnego ZSRR, w Wilnie, Grodnie, Kijowie. Dostęp do tych materiałów był jednak ze względów politycznych ograniczony. Wiśniewski sięgnął też do materiałów zebranych przed wojną przez prof. Falka. Sfotografował on m.in. kluczowe dla badań osadniczych tego obszaru materiały archiwalne klasztoru kamedułów w Wigrach, które były przechowywane w Bibliotece Ordynacji Kasińskich w Warszawie aż do 1944 roku, gdy bezpowrotnie zniszczone zostały przez Niemców. Dzięki swoim kompetencjom z zakresu językoznawstwa J. Wiśniewski potrafił umiejętnie wykorzystać materiał topo- i onomastyczny, który pozwolił mu na sformułowanie wniosków na temat struktury etnicznej osadnictwa. Na zaproszenie prof. Falka dwukrotnie prowadził wykłady gościnne w Instytucie Sławistyki na Uniwersytecie w Lundzie (1962, 1965) na temat nazw miejscowych Białostoczczyzny i źródeł historycznych tych nazw. Nawiązywał przy tym do dziejów osadnictwa pogranicza polsko-rusko-litewskiego. Jego wykłady przyniosły mu tytuł członka honorowego Towarzystwa Słowiańsko-Bałtyckiego przy tymże uniwersytecie. Efektem badań Wiśniewskiego były gruntowne studia osadnicze. Ponieważ badania finansowały w dużej mierze ówczesne władze powiatowe, ich wyniki nakładał na siatkę aktualnych granic administracyjnych, a nie na siatkę podziałów historycznych. Kolejno więc ukazywały się od 1963 roku dzieje osadnictwa powiatów sejneńskiego¹², suwalskiego¹³ i augustowskiego¹⁴, czyli dawnych ziem pojaćwieskich.

Badania Jerzego Wiśniewskiego potwierdziły, że po ostatnim najeździe krzyżackim w 1283 roku niektóre obszary ziem jaćwieskich opustoszały na niemal dwa wieki, choć jakieś resztki ludności jaćwieskiej mogły się uchować. Łącząc tradycyjne

¹⁰ K. O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie. Studium toponomastyczne*, t. 1–2, Uppsala–Lund 1941. O badaniach Falka zob. J. Safarewicz, *Studia profesora Knuta Olofa Falka nad nazwami wód suwalskich*, *Rocznik Białostocki* 14, 1981, s. 21–27.

¹¹ J. Nalepa, *Jaćwięgowie. Nazwa i lokalizacja*, Białystok 1964.

¹² J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim od XV do XIX w.*, w: *Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej*, red. J. Antoniewicz, Białystok 1963, s. 9–222.

¹³ J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim od XV do połowy XVII w.*, w: *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, red. J. Antoniewicz, Białystok 1965, s. 51–138.

¹⁴ J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do końca XVIII w.*, w: *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego*, red. J. Antoniewicz, Białystok 1967, s. 13–294.

badania historyczne z językowymi, ustalił on dwa ewentualne kierunki migracji ocalałych Jaćwięgów. Jednym było Mazowsze, gdzie miejscowi książęta przyjmowali uciekinierów z ziem nadbałtyckich, nazywanych ogólnie Prusami, w tym niewątpliwie Jaćwięgów, i osiedlali ich na prawie rycerskim (*ius Pruthenicorum*) zwłaszcza koło Tarczyna, Wyszogrodu i Ciechanowa. Wielu tych osadników dało początek rodom mazowieckim (Jabłonowski, Miński, Nakwaski, Opacki)¹⁵. Jakaś ich część dotarła na ziemie Polski środkowej i do Wielkopolski, gdzie używali herbu Wagi lub Ważanki (od jaćwieskiej krainy Wange)¹⁶. Drugim kierunkiem była Litwa, gdzie uciekinierzy osiedlili się w zwartej masie pod Grodnem i Wołkowyskiem, co znajduje odzwierciedlenie w toponomastyce. W końcu ulegli asymilacji. Równolegle do tych prac Jerzy Wiśniewski prowadził badania nad osadnictwem ziem między Biebrzą a Bugiem, czyli Podlasia¹⁷ oraz północno-wschodniego Mazowsza¹⁸. Rezultaty tych pierwszych prób opublikował wówczas w postaci krótkich tylko zarysów. Dopiero w latach siedemdziesiątych rozbudował je do większych tekstów, ale wobec nowych obowiązków związanych z pracami nad słownikiem historyczno-geograficznym ziem polskich w średniowieczu nie miał już wówczas czasu, by zająć się tą problematyką systematycznie. Generalnie Wiśniewski wystąpił z tezą, później przez niego rozwijaną, że w ciągu XIV wieku, w wyniku wyniszczających najazdów litewskich opustoszały ziemie południowego pogranicza Jaćwieży, ziemie nad Narwią i Biebrzą oraz ziemie daleko na południe prawie do Bugu, gdzie zniknęła stara ludność mazowiecka, a wśród niej ewentualni uchodźcy jaćwiescy. Ponowne ich zasiedlanie miało się rozpocząć dopiero u schyłku wieku XIV i stopniowo w wiekach XV i XVI.

Odchodzenie Jerzego Wiśniewskiego od problematyki pomorskiej, którą nadal jednak rzetelnie uprawiał, i wybitne osiągnięcia badawcze na polu osadnictwa ziem Polski północno-wschodniej skłoniły prof. Labudę do decyzji, by podstawą jego habilitacji stała się wspomniana wyżej praca *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim* z 1963 roku. Za zgodą prof. Tadeusza Manteuffla, dyrektora IH PAN, przewód habilitacyjny został przeprowadzony w 1965 roku na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, a recenzentami byli profesorowie Gerard Labuda, Stanisław Herbst, Jerzy Topolski i Leonid Żytkowicz. Wszyscy bez wyjątku podkreślali zasługi habilitanta dla wypracowania nowego wzorca badań osadniczych. Żytkowicz zwrócił jednak uwagę, że wydzielenie niewielkiego kawałka ze staropolskiego powiatu grodzieńskiego (którego pozostała część leżała już na terenie ZSRR) i ujęcia go w granicach ówczesnego powiatu administracyjnego zmusiło autora do wychodzenia poza historyczne granice powiatowe i państwowe. Sugerował przez to, iż lepiej

¹⁵ J. Chwalibińska, *Ród Prusów w wiekach średnich*, Toruń 1948.

¹⁶ J. Wiśniewski, *Ród Wagów*, w: *Rodzina Wagów w kulturze polskiej*, red. W. Grębicka, Warszawa 1974, s. 9–10.

¹⁷ J. Wiśniewski, *Rozwój osadnictwa na pograniczu polsko-rusko-litewskim od końca XIV do połowy XVII w.*, *Acta Baltico-Slavica* 1, 1964, s. 115–135; tenże, *Zarys dziejów osadnictwa wiejskiego we wschodniej części województwa białostockiego do połowy XVII w.*, w: *Navukovy Zbornik*, Białystok 1964, s. 3–38; tenże, *Dobra dowspużdzkie Raczkowiczów*, *Rocznik Białostocki* 4, 1963, s. 447–457.

¹⁸ Tenże, *Rys dziejów osadnictwa na wschodnim Mazowszu*, *Literatura Ludowa* 6, 1962, nr 4–6, s. 11–21.

byłoby badać regiony w granicach historycznych. Tematem wykładu habilitacyjnego Wiśniewskiego były metody badań osadniczych. To właśnie ta problematyka zdobywała wówczas ważne miejsce w naukach historycznych. Mimo kilkudziesięcioletniej tradycji historii gospodarczej nie było bowiem uzgodnionej definicji historii osadnictwa. Co więcej, pojawiła się teza o kryzysie badań osadniczych w Polsce¹⁹. Jerzy Wiśniewski należał wówczas do tych badaczy, którzy kładli fundamenty metodologii tych badań. Jerzy Topolski zaliczył Wiśniewskiego do pionierów nowego nurtu w badaniach osadniczych, który nazwał realistycznym albo integralnym, tzn. do badaczy, „którzy w praktyce próbują znaleźć właściwe miejsce dla badań osadniczych, nie oglądając się na mistyfikującą rzeczywistość tradycję” i stawiają tym badaniom wysokie wymagania metodyczne, prowadzące do wszechstronnego, a zarazem całościowego spojrzenia na badany proces²⁰.

Wiśniewski definiował historię osadnictwa jako naukę zajmującą się badaniem działalności człowieka w środowisku geograficznym²¹. Rozróżniał przeto geografie historyczną, której celem jest rekonstrukcja procesu przemian w środowisku geograficznym człowieka, od historii osadnictwa, która bada działalność człowieka i jego wpływ na te zmiany. Zadaniem historyka ma być: 1) rekonstrukcja procesu osadnictwa poprzez ustalenie rozwoju sieci wszelkich form zamieszkania, zasięgu i charakteru zawłaszczania ziemi; 2) zbadanie i wyjaśnienie procesu osadnictwa poprzez wszystkie płaszczyzny życia gospodarczego, społecznego i politycznego z uwzględnieniem środowiska geograficznego; 3) sformułowanie tez wyjaśniających dzieje osadnictwa i przydatnych dla syntezy dziejów regionu i kraju. Ponieważ historia osadnictwa jest nauką z pogranicza geografii i historii, badacz powinien posługiwać się metodami zaczerpniętymi z obu tych nauk. Wiśniewski podkreślał jednak, że historia osadnictwa jest przede wszystkim nauką historyczną, dlatego stosować należy głównie metody historyczne, z uwzględnieniem metody geograficznej i przyrodniczej oraz badań terenowych. W analizie historycznej podstawowe są, jego zdaniem, dwie metody, progresywna i retrogresywna. Korzysta się także z metod: heraldycznej, genealogicznej, filologicznej, archeologicznej i statystycznej. Metoda progresywna stosowana jest w badaniach osadnictwa nowożytnego (wieki XVI–XVIII) i późniejszego, w których dysponujemy dużą ilością źródeł kartograficznych i rękopiśmiennych, a więc możliwe jest szybkie ustalenie stanu osadnictwa i uchwycenie jego rozwoju. Metoda retrogresywna konieczna jest w przypadku badań nad okresem średniowiecza, gdy historyk staje w obliczu niedostatku źródeł, jak w przypadku osadnictwa np. Podlasia. Nie jest przy tej metodzie istotne uchwycenie wszystkich istniejących wsi i obiektów fizjograficznych, lecz ustalenie, czy osadnictwo było gęste, jakie posiadało granice zewnętrzne i jaki był jego charakter gospodarczy. Jeśli badacz uwzględnia tylko

¹⁹ T. Lalik, rec. J. Warężak, *Osadnictwo kasztelanii łowickiej (1136–1847)*, cz. 1, Łódź 1952, w: *KHKM* 2, 1954, nr 1/2, s. 232–240.

²⁰ J. Topolski, recenzja dorobku Jerzego Wiśniewskiego, w dokumentacji z przebiegu przewodu habilitacyjnego.

²¹ Definicję historii osadnictwa Jerzego Wiśniewskiego streszczam w wielkim skrócie za obszernym protokołem z przewodu habilitacyjnego. Zdecydowałem się zaprezentować ją w tej formie, ponieważ nigdy nie została opublikowana w postaci systematycznego wykładu.

wiadomości o wsiach wzmiankowanych w źródłach, to wchodzi – jak to nazwał – na tor fikcji. Osadnictwo jest bowiem nie tylko faktem historycznym, ale jest też źródłem historycznym. W każdym przekroju czasowym widać bowiem nawarstwianie się poprzedniego osadnictwa, zostawiającego mniej lub bardziej widoczne i trwałe ślady. Historyk osadnictwa ma do czynienia z takimi właśnie długotrwałymi faktami i utrwalonym mniej lub bardziej procesem przemian. Historię osadnictwa uważał Wiśniewski za część historii gospodarczej, traktowanej z punktu widzenia przestrzennego. Formy osadnictwa wprawdzie odbijają, jak podkreślał, zachodzące w społeczeństwie przemiany społeczne, sytuację prawną, mogą mieć nawet własny charakter narodowy i być badane same w sobie z punktu widzenia geografii, typologii kształtów osad, etnografii, ale przede wszystkim odzwierciedlają charakter gospodarczy, sposób produkcji i przemiany gospodarcze.

Zaangażowanie Jerzego Wiśniewskiego w problematykę osadnictwa Polski północno-wschodniej postawiło pod znakiem zapytania jego dalszą pracę w Pracowni Dziejów Pomorza. Już pod koniec lat pięćdziesiątych nawiązał trwałe, choć jeszcze nieetatowe, kontakty z utworzoną w 1958 roku w IH PAN Pracownią Słownika Historyczno-Geograficznego Ziem Polskich w Średniowieczu, kierowaną przez prof. Karola Buczka, zwłaszcza zaś z jej oddziałem poznańskim. Prace nad koncepcją słownika rozpoczęły się od przygotowania instrukcji. Obok Karola Buczka, Adama Wolffa i Władysława Pałuckiego wziął w nich udział Jerzy Wiśniewski. Instrukcja określała terytorialny, chronologiczny i rzeczowy zakres Słownika. W dużej mierze to Wiśniewski, jako doświadczony historyk osadnictwa, był jej autorem i napisał kilka wzorcowych haseł z terenu Wielkopolski. Ustalono, że słowników terytorialnych będzie dwanaście. Planowano jeden z nich poświęcić Podlasiu, ujętemu jednak w granicach PRL, a więc ze skrawkami Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jego autorem miał być Jerzy Wiśniewski²². Ostatecznie w 1968 roku decyzją dyrektora IH PAN prof. Tadeusza Manteuffla został służbowo przeniesiony z Poznania do Pracowni Słownika Historyczno-Geograficznego z siedzibą w Krakowie jako zastępca jej kierownika, prof. Buczka. Wiśniewscy kupili wówczas w Krakowie dom po Feliksie Konecznym na Salwatorze, który wkrótce stał się mekką dla wszystkich niemal badaczy chcących skorzystać z przebogatych zbiorów i kartotek profesora, a także domem otwartym dla przyjaciół z całej Polski.

Obowiązki słownikowe pochłaniały mnóstwo czasu. Wiśniewski wprowadzał do kartotek wiadomości z własnych zbiorów, pieczołowicie też wprowadzał obiekty fizjograficzne z własnymi nazwami. Jako wytrawny turysta z mapą obrębów 1:25 000 objeżdżał Małopolskę, aby z autopsji poznać teren przyszłych badań osadniczych, od miejscowej ludności zaś zbierał nazwy terenowe i nanosił je na mapy. W 1973 roku uzyskał profesurę nadzwyczajną, a rok później, po przejściu prof. Buczka na emeryturę, przejął po nim kierownictwo prac słownikowych²³.

²² Szerzej o udziale Wiśniewskiego w pracach słownikowych zob. F. Sikora, Wkład Jerzego Wiśniewskiego w słownikowe dzieło, w: Jerzy Wiśniewski (jak w przyp. 2), s. 39–52.

²³ Swoje poglądy zaprezentował w referacie pt. Stan prac nad „Słownikiem historyczno-geograficznym ziem polskich w średniowieczu”, w: Problemy nauk pomocniczych historii, t. 3: Materiały na

Objęcie kierownictwa Zakładu Słownika Historyczno-Geograficznego Ziemi Polskich w Średniowieczu zbieгло się z przygotowaniem do druku pierwszych zeszytów tego wydawnictwa. Oprócz dwu najważniejszych słowników, małopolskiego i wielkopolskiego, trwały prace nad innymi słownikami, sanockim autorstwa Adama Fastnachta (ukazał się dopiero po śmierci autora w 1987 roku, sukcesywnie, zeszytami w latach 1991–2002) i plockim autorstwa Anny Borkiewicz-Celińskiej (w zeszytach w latach 1981–2000). Wiśniewski nawiązał także współpracę z prof. Adamem Wolffem, który w Instytucie Historii Kultury Materialnej PAN niezależnie przygotowywał słownik mazowiecki, a po jego przejściu na emeryturę przejął od niego kartoteki słownikowe i włączył je do serii (pierwszy zeszyt autorstwa A. Wolffa i A. Borkiewicz-Celińskiej obejmujący ziemię wyszogrodzką ukazał się w 1971 roku, kolejny zaś, ziemię warszawską, już tylko jego autorstwa, dopiero pośmiertnie w 2013 roku). W dalszym ciągu ważyła się jednak sprawa ostatecznej koncepcji słowników. Znaczna objętość słowników krakowskiego i poznańskiego i odległy, trudny do zaplanowania termin ich zakończenia, sprzyjały wymyślnym koncepcjom i szukaniu dróg na skróty, np. pisania haseł kompleksami dóbr, by uzyskać obraz osadnictwa jakichś jednorodnych obszarów w ujęciu gospodarczym, geograficznym czy administracyjnym (co nawet zaczęto realizować), lub wydawania zeszytów metodą holenderską, każdy od a do z. Te próby kosztowały wiele wysiłku tak redaktora, jak i zespół, aż w końcu je zarzucono na rzecz tradycyjnego układu abecedowego. Decyzji Wiśniewskiego zawdzięcza słownik krakowski poszerzenie kwerend o materiał rękopiśmienny z ksiąg sądowych ziemskich i grodzkich XV wieku oraz szesnastowiecznych ksiąg podkomorskich. Dzięki temu udało się w wielu przypadkach przesunąć pierwsze wiadomości o osadach, niekiedy nawet o 100 lat wstecz, tak że zmniejszyła się dysproporcja między słownikiem krakowskim a wielkopolskim. W tym drugim wykorzystano bowiem bogate materiały z ksiąg sądowych, m.in. za pośrednictwem wypisów udostępnionych Pracowni przez prof. Włodzimierza Dworzaczka. J. Wiśniewski, który coraz bardziej angażował się w słownik krakowski, zdawał sobie sprawę, że nie jest w stanie zapanować nad materiałem źródłowym innych regionów. Czytał jednak i redagował pieczołowicie wszystkie hasła poznańskie, o niektórych dyskutował w Pracowni, co było wskazane w dążeniu do ujednolicenia w miarę obydwu głównych serii. W tej redakcyjnej pracy nad słownikiem poznańskim wspomagała go jego koleżanka ze studiów, jednocześnie współautorka tegoż słownika, dr Krystyna Górską-Gołaska, której Wiśniewski zlecił wkrótce napisanie wstępu do pierwszego zeszytu tej serii. We wstępie do pierwszego zeszytu krakowskiego tak zaś pisał:

Każdy ze słowników wchodzących w skład serii Słownika historyczno-geograficznego ziem polskich w średniowieczu ma swoje własne oblicze, wykazuje pewne różnice, spowodowane tak przez dzieje regionu, w strukturze gospodarczo-społecznej, jak też przez rodzaj i stan zachowania źródeł oraz wielkość i charakter wydawnictw źródłowych. Z zakresu kwerendy, a także osobowości, specjalizacji, rodzaju zainteresowań osób prowadzących kwerendę i autorów haseł słownikowych,

i kierunku ich własnych prac badawczych, wynikają dalsze odmienności, których mimo szczegółowej instrukcji roboczej nie daje się uniknąć. Poglębiające się latami doświadczenia redakcyjne autorów też przyczyniają się do wprowadzenia pewnych zmian, przede wszystkim w umiejętności bardziej zwięzłego oddawania treści przekazów źródłowych i nawet w zakresie zmian rzeczowych przez dodawanie spraw wcześniej pomijanych²⁴.

Pod redakcją Jerzego Wiśniewskiego ukazały się cztery zeszyty słownika krakowskiego (wydane 1980–1985), trzy poznańskiego (1982–1986) i dwa płockiego (1980–1981). Sam zdążył napisać tylko kilka haseł, które stanowiły efekt jego kwerend do dziejów krakowskiego zespołu miejskiego: Bróg Miejski, Brzeg zw. też przed Nową Bramą, Fryszbarg folwark, Garbary, Gerlacha młyn, które ukazały się już po jego śmierci (1985–1986).

Zaraz po przyjeździe do Krakowa Jerzy Wiśniewski podjął współpracę z sąsiednią redakcją *Polskiego słownika biograficznego*, a jego osobiste predylekcje do genealogii i biografistyki, wyrosłe z badań osadniczych, wciągnęły go w te prace nie tylko jako autora, ale też współredaktora i kompetentnego recenzenta. W 1973 roku został członkiem Komitetu Redakcyjnego PSB, gdzie wykorzystywano jego olbrzymią erudycję przy redakcji setek biogramów, od średniowiecza po wiek XIX²⁵. Sam napisał 37 biogramów, w większości urzędników i szlachty podlaskiej z XV–XVII wieku, m.in. Olelkowiczów słuckich, Paców, ale też trójki Poniatowskich z XVII–XVIII wieku, przodków króla Stanisława Augusta.

Wszystko to powodowało, że okres krakowski nie przyniósł już takich efektów dla jego ulubionego tematu, jakim było osadnictwo Polski północno-wschodniej, jak okres poznański. Kontynuował jednak prace nad dziejami osadnictwa wschodniego Mazowsza, przygotowując monografie powiatów grajewskiego i łomżyńskiego²⁶. Napisał kilka większych i mniejszych artykułów dotyczących osadnictwa Podlasia²⁷.

²⁴ J. Wiśniewski, Wstęp, w: Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu, oprac. Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, Wrocław 1980, s. VII.

²⁵ O współpracy Wiśniewskiego z PSB zob. H. Kowalska, Jerzy Wiśniewski i „Polski słownik biograficzny”, w: Jerzy Wiśniewski (jak w przyp. 2), s. 51–52.

²⁶ J. Wiśniewski, Dzieje osadnictwa w powiecie grajewskim do połowy XVI w., w: Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego, t. 1, red. M. Gnatowski, H. Majecki, Warszawa 1975, s. 9–252; tenże, Kształtowanie się nazw wsi na północnowschodnim Mazowszu w końcu XIV i w XV wieku, Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Filologia Polska. Prace Językoznawcze 8, 1982 (1983), s. 89–98. Już po śmierci ukazały się dwa teksty: tenże, Początek i rozwój nowego osadnictwa ziemi łomżyńskiej w końcu XIV i w XV w., Studia Łomżyńskie 1, 1989, s. 19–108; tenże, Parafia Kołaki. Zarys dziejów osadnictwa, Roczniki Humanistyczne. Historia [TN KUL], 32, 1984 (1990), z. 2, s. 145–163.

²⁷ J. Wiśniewski, Narew (rzeka), w: SSS, t. 3, cz. 2, Wrocław 1967, s. 350–352; tenże, Podlasie, w: SSS, t. 4, cz. 1, Wrocław 1970, s. 172–174; tenże, Rajgród, w: SSS, t. 4, cz. 2, Wrocław 1972, s. 462–463 + mapa; tenże, Pierwotna forma nazwy jeziora Wigry, Rocznik Białostocki 10, 1970 (1971), s. 329–334; tenże, Osadnictwo wschodniej Białostocczyzny – geneza, rozwój oraz zróżnicowanie i przemiany etniczne, Acta Baltico-Slavica 11, 1977, s. 7–80; tenże, Zarys dziejów osadnictwa na Białostocczyźnie, w: Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostocczyzny, red. S. Glinka i in., t. 1, Wrocław 1980, s. 14–30 i mapy s. 116–119; tenże, Początki Białegostoku i okolicznego osadnictwa, w: Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku, t. 4, Białystok 1985, s. 7–27; tenże, Osadnictwo tatarskie w Sokółskim i na północnym Podlasiu, Rocznik Białostocki 16, 1989 (1991), s. 325–405.

Ale praca nad jego największym chyba przedsięwzięciem, autorskim słownikiem województwa podlaskiego, szła powoli. Pomysł narodził się na początku lat sześćdziesiątych, podczas jego pierwszych kontaktów z Karolem Buczkiem przy opracowywaniu koncepcji słowników historyczno-geograficznych. W każdym razie, przechodząc do Krakowa na etat w Pracowni SHG w 1968 roku, złożył obietnicę przygotowania takiego słownika²⁸. Słownik województwa podlaskiego miał obejmować województwo w granicach z 1520 roku, fragment ziemi brzeskiej (część powiatów brzeskiego i kamienieckiego), czyli ziemie: bielską, drohicką, mielnicką oraz znajdujący się w granicach PRL fragment ziemi brzeskiej (części powiatów brzeskiego i kamienieckiego), która w 1566 roku została przeniesiona do nowo utworzonego województwa brzeskiego litewskiego. W tomie miały znaleźć się także części terenów historycznych województwa trockiego (duża część powiatu grodzieńskiego i skrawek trockiego) i nowogródzkiego (część powiatu wołkowyskiego), które należą obecnie do Polski. Chronologicznie, ze względu na ubóstwo źródeł wcześniejszych, słownik miał się kończyć na rejestrach poborowych z drugiej połowy XVI wieku, obok popisów rycerstwa z lat 1528, 1565 i 1567 oraz lustracji królewskich z lat 1570 i 1576. Podstawą źródłową miały być, oprócz źródeł drukowanych, źródła rękopiśmienne z Archiwum Głównego Akt Dawnych (AGAD; zwłaszcza osiemnastowieczne odpisy *Metryki Litewskiej*), Biblioteki Czartoryskich, archiwów i bibliotek w ówczesnym ZSRR: Wilnie, Grodnie i Kijowie. Ponieważ księgi sądowe podlaskie przechowywane przed wojną w Warszawie podzieliły los Archiwum Głównego, zastąpić je miały ekscerpty z wypisów Ignacego Kapicy²⁹.

Ten obszerny zestaw źródeł dzisiaj wydaje się jednak dość ubogi. Już pod koniec lat sześćdziesiątych władze ZSRR ujawniły, że w Witebsku i Mohylewie znajduje się około 200 ksiąg ziemskich i grodzkich brańskich, drohickich, mielnickich i suraskich, z których najstarsze – drohickie – sięgają drugiej połowy XV wieku. Zostały one wkrótce zwrócone Polsce i obecnie przechowywane są w AGAD. Wiśniewski z pewnością wiedział o tych przekazanych księgach, ale nie wiadomo, na ile zdołał je wykorzystać. Kilkakrotne jego wyjazdy do archiwów i bibliotek w ZSRR, organizowane z wielkim trudem, nie przyniosły spodziewanych efektów. Sam opowiadał, że nawet jeśli udostępniono mu potrzebne materiały, nie mógł z nich robić wypisów, tylko zapamiętywać wycytane informacje. W ciągu wielu lat pracy Wiśniewski zdołał stworzyć ogromną kartotekę, zawierającą hasła geograficzno-historyczne. Liczy ona ok. 12 m bieżących pudeł i obejmuje informacje od średniowiecza po wiek XVIII, głównie, jak można wnioskować po sondażowych jedynie wglądach, ze źródeł drukowanych i rękopisów znajdujących się w zbiorach polskich. Szeroki zakres chronologiczny pozwalał na identyfikację ogromnej liczby podlaskich wsi drobnoszlacheckich, których

²⁸ Z tego okresu, z roku ok. 1961, pochodzi niedatowany, bardzo wstępny szkic z dołączonym wykazem źródeł drukowanych i rękopiśmiennych, który znajduje się w zbiorach krakowskiej Pracowni SHG.

²⁹ Jerzy Wiśniewski używał nazwiska Kapica-Milewski, ale to błąd, zadowolony po dziś dzień w polskiej historiografii. Ignacy Kapica pochodził bowiem z linii o przydomku Tuczyk, zob. T. Jaszczolt, Ignacy Kapica (1763–1817), w: *Studia genealogiczne poświęcone pamięci prof. W. Dworzaczka*, red. A. Sikorski, T. Sławiński, t. 2, Warszawa 2018, s. 380–381.

całe grupy mają jedną wspólną nazwę, a ich identyfikacja następuje poprzez drugi człon nazewniczy: np. Kobylin-Borzymy, Kobylin-Kruszewo, Kobylin-Cieszymy. Niestety, Jerzy Wiśniewski nie sfinalizował najważniejszego swojego dzieła w formie drukowanego słownika i nie wiadomo, czy poza kartoteką zachowały się w jego spuściźnie jakieś opracowane hasła.

Po wielu latach w IH PAN ponownie podjęto prace nad słownikiem podlaskim w granicach z 1569 roku. W ich ramach dwójgu autorom³⁰ udało się dotrzeć w archiwach białoruskich do ponad 1300 kolejnych ksiąg ziemskich i grodzkich dla Brańska, Suraza, Drohiczyna i Mielnika oraz Brześcia i Grodna, z których około dwustu to księgi z wieku XVI i trzy księgi miejskie Knyszyna. Zaplanowano też, że jednocześnie opublikowana zostanie kartoteka podlaska Jerzego Wiśniewskiego w postaci cyfrowej, na wzór tzw. Tek Dworzaczka. W ten sposób dzieło profesora mogłoby, choćby w takiej formie, ujrzeć światło dzienne. Współistnienie obu tych dzieł, kartoteki i niezależnie opracowywanego słownika, wykorzystującego nieznane i niedostępne dotąd źródła, mogłoby skumulować wiedzę i przynieść nadzwyczajne efekty badawcze. Niestety, rodzina J. Wiśniewskiego po wstępnych pracach wycofała się z projektu już w trakcie grantu, w związku z czym konieczne jest powtórzenie od początku tej wielkiej części pracy, którą wykonał już wcześniej J. Wiśniewski.

Czterdzieści lat po śmierci Jerzego Wiśniewskiego niektóre jego metody i tezy poddawane są weryfikacji. Uznając jego ogromny wysiłek badawczy i efekty pracy, podnosi się niekiedy zarzut, sygnalizowany już choćby w recenzji habilitacyjnej Leonida Żytkowicza, że wydzielanie sztucznego terytorium badawczego z większej całości może mieć wpływ na wnioskowanie końcowe. Lepiej byłoby, zdaniem badaczy Podlasia, opracować całe regiony w ich granicach historycznych, Podlasie czy Mazowsze, albo całe powiaty historyczne: grodzieński, mielnicki, merecki, wołkowyski, kamieniecki i brzeski litewski. I tak, choć badania Wiśniewskiego obejmują znaczną część dawnego województwa podlaskiego, to brak w nich dziejów osadnictwa ziemi mielnickiej i brzeskiej, które stanowiły integralną część terytorium nadbużańskiego. Włączył za to J. Wiśniewski do swoich rozważań inne jednostki historyczno-geograficzne i administracyjne, w przeszłości fragmenty województwa mazowieckiego, a także trockiego (wschodnia Suwalszczyzna i zachodnia Grodzieńszczyzna)³¹. Wszystkie te uwagi, choć słuszne, winny jednak uwzględniać, po pierwsze, że celem autora nie było zrazu opracowanie osadnictwa Podlasia, lecz wchodzących w jego skład ziem pojaćwieskich i ościennych, oraz sposób finansowania badań regionalnych poprzez ówczesne powiaty. Po drugie, radykalny kurs polityczny władz komunistycznych na zmianę paradygmatu myślenia Polaków o własnej przestrzeni historycznej i kulturowej i niemożność przekraczania, zwłaszcza w badaniach historycznych, granic państwowych (wystarczy przypomnieć kłopoty z cenzurą

³⁰ Słownik przygotowuje zespół w składzie: Andrzej Buczyło i Tomasz Jaszczołt.

³¹ J. Maroszek, *Badania J. Wiśniewskiego* (jak w przyp. 7), s. 17; D. Michaluk, *O możliwościach badań struktury etnicznej ludności Podlasia w XVI wieku*, *Białoruskie Zeszyty Historyczne* 17, 2002, s. 59–61.

Aliny Wawrzyńczykowej z wydaniem jej rozpoczętej przed wojną książki o osadnictwie w powiecie brzeskim³² czy casus prac toponomastycznych województw wschodnich³³). Pamięć o Rzeczypospolitej Jagiellońskiej miała zostać wyparta przez tradycję Polski Piastowskiej. Po trzecie wreszcie, chodziło o ogromny zakres terytorialny, przekraczający możliwości ogarnięcia przez jednego badacza w tak krótkim czasie. Do tego dodać należy ograniczony dostęp do źródeł, do *Metryki Litewskiej* znajdującej się w Moskwie, niemożność pracy w archiwach w Mińsku, Wilnie i Kijowie, a także brak finansowania i promowania badań dotyczących obszarów nad Narwią i Bugiem na wzór Ekspedycji Jaćwieskiej. A już tylko te wymienione prace Wiśniewskiego liczą ok. 1000 stron druku. Należy także zgodzić się z opinią Henryka Rutkowskiego, że taka segmentacja, jakiej zmuszony był dokonać Wiśniewski, nie przeszkadza w uchwyceniu zjawisk osadniczych i ich regionalizacji³⁴. J. Wiśniewski zdawał sobie jednak z tego sprawę, gdy w 1982 roku pisał:

Chciałbym zakończyć swe badania osadnicze północno-wschodniej Polski – napisać drugą część dziejów osadnictwa Suwalszczyzny i opracować dzieje osadnictwa ziem nad środkowym i dolnym Bugiem, a następnie zabrać się do zarysu dziejów osadnictwa w Polsce³⁵.

Wiśniewski zgromadził i przeanalizował ogromny materiał źródłowy, który stał się trwałym fundamentem badań dziejów osadnictwa Podlasia. Weryfikacji lub reinterpretacji natomiast wymaga jego teza o istnieniu pustki osadniczej na tym obszarze w XIV wieku, a zwłaszcza wykreślenie zasięgu i kierunków napływu późniejszych fal osadniczych. Późne, bo dopiero z XVI wieku, źródła, mimo zastosowania metody retrogresji, nie zastąpią jednak badań archeologicznych. Np. założenie Narwi datuje on na XV wiek, gdy pojawia się ona po raz pierwszy w źródłach. Tymczasem w wyniku badań przeprowadzonych w 1991 roku w ramach Archeologicznego Zdjęcia Polski ujawniono w Narwi i sąsiednich miejscowościach duże osady o powierzchni od 1 ha do 5 ha z ciągłością osadniczą od X do XV wieku. Ślady podobnych osad znaleziono także na lewym brzegu Narwi, gdzie w 1514 roku lokowano miasto o tej nazwie³⁶. Prowadzone są także badania w innych rejonach, w tym na terenie Puszczy Białowieskiej³⁷. Wydaje się więc, że z horyzontu badawczego J. Wiśniewskiego jak-

³² A. Wawrzyńczykowa, *Rozwój wielkiej własności na Podlasiu w XV i XVI wieku*, Wrocław 1951.

³³ Np. B. Czopek, *Nazwy miejscowe dawnej ziemi chełmskiej i bełskiej (w granicach dzisiejszego państwa polskiego)*, Wrocław 1988.

³⁴ H. Rutkowski, Jerzy Wiśniewski (jak w przyp. 7), s. 10.

³⁵ J. Maroszek, *Badania J. Wiśniewskiego* (jak w przyp. 7), s. 19: cytat za maszynopisem w posiadaniu rodziny.

³⁶ Szerzej pisze o tym D. Michaluk, *O możliwościach badań* (jak w przyp. 31), s. 60.

³⁷ D. Krasnodębski, H. Olczak, T. Samojlik, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska Puszczy Białowieskiej*, w: „In silvis, campis... et urbe”. Średniowieczny obrządek pogrzebowy na pograniczu polsko-ruskim, red. S. Cygan, M. Glimanowicz, P. N. Kotowicz, Rzeszów–Sanok 2011, s. 145–174; D. Krasnodębski, H. Olczak, *Puszcza Białowieska jako przykład badań archeologicznych na obszarach leśnych – wyniki i problemy przeprowadzonej w 2016 r. inwentaryzacji dziedzictwa kulturowego*, *Podlaskie Zeszyty Archeologiczne* 13, 2017, s. 5–64; R. Zapłata, K. Stereńczak, *Archaeological Heritage in Forested Areas – Challenges, Problems and Solutions. Raport* (Narodowy Instytut Dziedzictwa) 13, 2018, s. 217–227; D. Krasnodębski, H. Olczak, J. Mizerka, K. Niedziółka, *Alleged Burial Mounds from*

by umknęła ludność autochtoniczna, która, zdaniem niektórych badaczy, wykształciła się na tych terenach w wyniku wymieszania kultur wschodnio- i zachodniosłowiańskich (nie było przecież kompleksowych badań archeologicznych, nad czym sam ubolewał)³⁸. Wiśniewski wnioskował na podstawie źródeł, że nowi właściciele nadał na Podlasiu przybywali z różnych kierunków z własnymi osadnikami, choć nieznaną jest skala tego zjawiska. Kryterium antroponimiczne zastosowane przez historyka w dużej mierze stało się podstawą klasyfikacji tej ludności nie tylko w sensie geograficznym, ale i etnicznym, jako grupy nadbużańskiej, nadniemeńskiej i północnoukraińskiej. To, że metoda określenia kierunku napływów osadników i identyfikowania grup etnicznych w oparciu o źródła rękopiśmienne z imionami i nazwiskami osadników, często zeslawizowanymi lub spolszczonymi, bywa zawodna, wykazał w przekonujący sposób już prof. Knut Falk w polemice z J. Wiśniewskim co do pochodzenia kolonistów zasiedlających powtórnie ziemie pojaćwieskie³⁹. Wątpliwości te być może zostaną wyjaśnione w miarę postępu badań archeologicznych i osadniczych, obejmujących całe historyczne Podlasie.

Jerzy Wiśniewski od wielu lat zmagał się z poważną chorobą serca. Nie oszczędzał się jednak. Był tytanem pracy. Od 1964 roku konsultował teksty historyczne do *Katalogu zabytków sztuki*, wydawanych regularnie przez Instytut Sztuki PAN. Wziął udział w przygotowaniu 21 tomów tych katalogów z województw: poznańskiego, warszawskiego, częstochowskiego. W latach 1965–1967 napisał do dwutomowego wydawnictwa *Miasta polskie w tysiącleciu* monografię kilkudziesięciu miast województwa białostockiego i 22 miast województwa poznańskiego. Od 1978 roku był członkiem Komisji Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych przy Ministrze Administracji. Opiniował m.in. uzasadnienie przywrócenia nazw miejscowości w południowo-wschodniej Polsce, które spolonizowano w latach siedemdziesiątych. Tuż przed śmiercią przygotował projekt dotyczący zachowania nazw białoruskich w województwie białostockim lub ewentualnego wprowadzenia poprawek w nazwach miejscowych tego obszaru. Od 1981 roku był członkiem Komisji Onomastycznej Komitetu Językoznawstwa PAN oraz Komisji Nazewnictwa przy Prezydencie Miasta Krakowa. Pisał ekspertyzy historyczne noszące charakter rozpraw naukowych, m.in. dla archeologów, jak np. *Zamki jurajskie czy Podgrodzie Rembów – ruiny zamku*. Pisywał artykuły do codziennej prasy, udzielał niezliczonych konsultacji osobom prywatnym i instytucjom, nie pozostawiał bez odpowiedzi żadnego listu, nawet jeśli były to prośby o informacje historyków amatorów. Śmierć zabrała go nagle późnym wieczorem podczas pracy, w dniu 30 października 1983 roku.

the Late Roman Period at leśnictwo Sacharewo site 3, Białowieża Primeval Forest, Światowit 57, 2018, s. 89–99.

³⁸ Np. I. Rauhut, Wczesnośredniowieczne cmentarzyska w obudowie kamiennej na Mazowszu i Podlasiu, *Materiały starożytne i wczesnośredniowieczne* 1, 1971, s. 474–484; M. Miśkiewiczowa, *Mazowsze wschodnie we wczesnym średniowieczu*, Warszawa 1981.

³⁹ J. Wiśniewski, Kilka uwag o osadnictwie południowych puszczy pojaćwieskich od XV do XVII w., *Rocznik Białostocki* 1, 1961 s. 305–309; Polemika: K. O. Falk, Kilka uwag w sprawie osadnictwa południowych puszczy pojaćwieskich od XV do XVII w., *Rocznik Białostocki* 1, 1961, s. 311–316.

Został pochowany w Krakowie na cmentarzu Salwatorskim. Jego imieniem została nazwana jedna z ulic Krakowa.

Jedynym uczniem Jerzego Wiśniewskiego jest dr Jacek Laberschek, który pod jego kierunkiem przygotowywał rozprawę doktorską pt. *Rozwój osadnictwa w powiecie lełowskim (do 1400 roku)*, a sfinalizował ją już pod okiem Antoniego Gąsiorowskiego w roku 1989. Od dyskusji z Jerzym Wiśniewskim i Franciszkiem Sikorą nad planowaną monografią rodziny Tęczyńskich rozpoczął w 1982 roku swoją karierę naukową na studiach doktoranckich w IH PAN Janusz Kurtyka. Po śmierci profesora zrezygnował z nich i związał się już etatowo na wiele lat z Pracownią SHG w Krakowie.

Waldemar Bukowski